Historia w przestrzeni publicznej
pod redakcją Joanny Wojdon
# CZĘŚĆ II. PRZESTRZEN

## ROZDZIAŁ 1

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tematania</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Historia w przestrzeni miejskiej (Piotr J. Fereński)</td>
<td>113</td>
</tr>
<tr>
<td>Scena. Elementy historii w przestrzeni miasteczka Świerzawa w województwie dolnośląskim (Przemysław Wiszewski)</td>
<td>124</td>
</tr>
<tr>
<td>Mapa pamięci. 1989 rok we Wrocławiu (Tomasz Sikora)</td>
<td>130</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## ROZDZIAŁ 2

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tematania</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Miejsca pamięci w przestrzeni publicznej (Piotr Trojaniski)</td>
<td>135</td>
</tr>
<tr>
<td>Muzeum i Miejsce Pamięci Auschwitz (Piotr Trojaniski)</td>
<td>143</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## ROZDZIAŁ 3

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tematania</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Turystyka historyczna (Andrzej Stępnik)</td>
<td>149</td>
</tr>
<tr>
<td>W poszukiwaniu zaginionego świata. Turystyka historyczna szlakiem dziedzictwa kulturowego kresowych Żydów (Robert Szuchta)</td>
<td>157</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## ROZDZIAŁ 4

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tematania</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Ruch odtworzenia historycznego w Polsce a tożsamość jego uczestników (Filip Wolański)</td>
<td>165</td>
</tr>
<tr>
<td>Z doświadczeń rekonstruktorów – o ludziach przedstawiających świat, którego już nie ma (Piotr Wojnarowicz, Justyna Małysiak)</td>
<td>174</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## ROZDZIAŁ 5

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tematania</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Dziedzictwo cywilizacyjne – niedoceniony materiał badawczy i potencjał do budowania własnej tożsamości (Jan Kęsik)</td>
<td>181</td>
</tr>
<tr>
<td>Dziedzictwo przemysłowe, jego ochrona i popularizacja w ramach działalności Parku Wielokulturowego Stara Kopalnia w Wałbrzychu (Agata Augustyn)</td>
<td>191</td>
</tr>
</tbody>
</table>

# CZĘŚĆ III. PUBLICZNOŚĆ

## ROZDZIAŁ 1

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tematania</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Oral history – historia publiczna. Wersja radykalna (Marta Kurkowska-Budzan)</td>
<td>199</td>
</tr>
<tr>
<td>„Proszę mi opowiedzieć historię swojego życia”, czyli historia mówiona w praktyce (Katarzyna Bock-Matuszyk)</td>
<td>210</td>
</tr>
<tr>
<td>Wywiad-żraka z Lucjanem Czubielem. Doświadczenia historyka-oralisty z regionu warmińsko-mazurskiego (Izabela Lewandowska)</td>
<td>221</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## ROZDZIAŁ 2

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tematania</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Współczesna archiwistyka (Lucyna Harc)</td>
<td>227</td>
</tr>
<tr>
<td>Archiwizacja Webu (Marcin Wilkowski)</td>
<td>239</td>
</tr>
<tr>
<td>Praktyka digitalizacji zbiorów archiwalnych (Dawid Żądłowski)</td>
<td>245</td>
</tr>
</tbody>
</table>

## ROZDZIAŁ 3

<table>
<thead>
<tr>
<th>Tematania</th>
<th>Strony</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Archiwa społeczne (Marcin Wilkowski)</td>
<td>251</td>
</tr>
<tr>
<td>Dolnośląskie Izby Pamięci jako przykłady archiwów społecznych (Dariusz Misiejuk)</td>
<td>258</td>
</tr>
</tbody>
</table>
Wywiad-rzeka z Lucjanem Czubielem
Doświadczenia historyka-oralisty
z regionu warmińsko-mazurskiego

Izabela Lewandowska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Lucjan Czubiel urodził się w 1931 r. w Częstoborowicach w woj. lubelskim. Do szkoły podstawowej zaczął uczęszczać przed II wojną światową, w trakcie okupacji uczestniczył w tajnym nauczaniu. W 1945 r. podjął naukę w gimnazjum w Lublinie, a po jego ukończeniu dostał się na historię sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W trakcie studiów poznał swoją późniejszą żonę i po uzyskaniu absolutorium przeprowadził się wraz z nią do Jezioran w woj. olsztyńskim, skąd pochodziła.

W marcu 1956 r. Czubiel zdał egzamin magisterski, a w kwietniu tego roku został zatrudniony w urzędzie wojewódzkim w Olsztynie. W połowie 1960 r. został powołany na stanowisko wojewódzkiego konserwatora zabytków, które zajmował przez 30 lat.


Oprócz działalności konserwatorskiej i naukowej był też L. Czubiel społecznikiem. Udzielał się w działaniach wielu stowarzyszeń regionalnych, a nawet międzynarodowych (ICOMOS). Z racji swoich obowiązków czy też nadzoru nad działaniami Pracowni Konserwacji Zabytków jeździł na staże konserwatorskie czy konferencje naukowe za granicę, m.in. do Moskwy, Rygi, Sankt Petersburga, Czechosłowacji, na Węgry i do Niemiec.

Brał udział w dziesiątkach konferencji i sesji naukowych, seminariów, warsztatów, spotkań promocyjnych i wykładów popularyzacyjnych. Prowadził wykłady na kursach dla przewodników organizowanych przez olsztyński oddział PTTK,
a także przez dwa lata był nauczycielem w Technikum Budowlanym w Olsztynie, gdzie wykładał historię sztuki. Spod jego pióra wyszło kilka książek, artykułów naukowych, wiele folderów o zabytkach regionu i tekstów popularizujących w „Gazecie Olsztyńskiej” oraz czasopismie „Warmia i Mazury”.


W takim właśnie momencie życia spotkałam go na swojej drodze zawodowej. Przygotowywałam wówczas rozprawę habilitacyjną związaną z dziedzictwem kulturowym regionu (Lewandowska 2012). Nie wszystkie informacje mogłam znaleźć w dokumentach, potrzebowałam relacji osoby, która tworzyła ówczesną rzeczywistość konserwatorską. Doświadczeniem pana Czubiela idealnie odpowiadało tej potrzebie. Wcześniej znalazłam tylko jego publikacje na temat zabytków województwa warmińsko-mazurskiego. Wdzięczam go kilka razy przy okazji konferencji naukowych czy spotkań regionalnych w zamku olsztyńskim, ale nie ośmiesiliłam się podejść. W moich oczach był nieprzestępnym, zbyt zasadniczym, odległym... A jednak chęć poznania znanego konserwatora okazała się silniejsza niż moje obawy. Poprosiłam o wstawiennictwo ówczesnego dyrektora Muzeum Warmii i Mazur Janusza Cygańskiego i tym sposobem udało mi się po raz pierwszy porozmawiać i umówić się na spotkanie w styczniu 2011 r. Od tamtej pory spotykaliśmy się regularnie. Zyskała mi jego sympatię, skoro nie tylko opowiadał mi o swoim życiu, pracy zawodowej, ale także pokazywał zdjęcia i dokumenty, dzielił się doświadczeniami życiowymi, a nawet troskami dnia codziennego.


Książka w formie wywiadu-rzeki powstała na bazie 19 wywiadów prowadzonych z Lucjanem Czubiłem, które w postaci materiału źródłowego, czyli surówki dźwiękowej i transkrypcji, znajdują się w moim archiwum domowym. Praca nad
książką trwała cztery lata z roczną przerwą w 2012 r. Pierwszy wywiad zarejestrował 11 stycznia 2011 r., ostatni – 14 lutego 2014 r. W tym czasie spotykalismy się bez prowadzenia klasycznego wywiadu polegającego na nagraniu dźwiękowym i pracowaliśmy na materiale już transkrybowanym. Przyjeżdżaliśmy zasadę widywania się w odstępach tygodniowych, z przerwami na wakacje, święta, choroby którejś ze stron i moje zobowiązania zawodowe. Generalnie wszystkie wywiady są transkrybowane i autoryzowane, z wyjątkiem kilku ostatnich, których treść od razu wpisywałam do komputera, bo stanowiły już tylko uzupełnienie informacji wcześniejszych.

Z perspektywy ukończonej już książki mogę wyróżnić kilka etapów pracy, które kształtowały się na bieżąco i nie mogły być wcześniej zaplanowane.


Moje sprawy zawodowe wstrzymały nasze spotkania na cały rok. Oczywiście byliśmy w kontakcie telefonicznym i pan Lucjan wspierał mnie duchowo w pracy naukowej. Ponadto autoryzowałem transkrybowane przeze mnie wywiady i poświęcał czas na wyjaśnianie niektórych kwestii konserwatorskich. Tych spotkań nie zaliczam do wywiadów, gdyż miały charakter konsultacyjny.

Drugi etap pracy nad wywiadem-rzęką rozpoczął się 13 maja 2013 r. Od wielu miesięcy myślałam intensywnie, jak z treści rozproszonych w wielu wywiadach ułożyć spójną, logiczną całość. Wątków poruszanych przez pana Lucjana było mnóstwo, niektóre z nich nawiązywały do lat wcześniejszych, inne toczyły się przez dłuższy, często wieloletni okres. Jak to wszystko ułożyć? Jakim kluczem się kierować – chronologicznym czy rzeczowym? Jak życie osobiste wpłynęło w pracę zawodową? Którym wątkom poświęcić więcej miejsca, a które pominąć?

Aby ułatwić sobie pracę, połączyłam wszystkie transkrypcje w jeden dokument tekstowy i przez wpisywanie słów-kluczy wyszukiwałam treści w całym dokumencie, a więc we wszystkich wywiadach jednocześnie. Na przykład były to babcia, mama, gimnazjum, liceum, KUL, nazwiska poszczególnych osób, miejscowości itp. Wycinając dany fragment z dużego pliku, tworzyłam nowe dokumenty i tak dzieliłam materiał na rozdziały. Tym samym powstawały spójne całości dotyczące chronologii życia mojego rozmówcy i jego pracy.

Na spotkaniu czytałam na głos rozdział, który przygotowałam, a pan Lucjan poprawiał błędy lub uzupełniał wypowiedzi. Po powrocie do domu wstawałam
poprawki i przygotowywałem tekst kolejnego rozdziału. Starałem się niezbyt in-
gerować w styl wypowiedzi rozmówcy, poprawiałem jedynie błędy językowe, uzu-
pełniałem zdania urwane, wyjaśniałem wątki, które były nam znane, a mogły być
niezrozumiałe dla czytającego, rozsyfrowywałem skróty myślowe, które stosował
interlokutor. W tym czasie drukowali poprawiony już rozdział i przynosiłam
do autoryzacji. Podczas czytania pan Czubieli wprowadzał nieznanne poprawki,
czasami tylko korygował zapis jakiegoś nazwiska, daty, miejsca itp. Po autoryzacji
ponownie zabierałem tekst do poprawy.

Jednocześnie dążąc do uczynienia z wywiadu-rzeki materiału jak najbardziej
wiarygodnego, swoistego źródła historycznego, mogącego stanowić w przyszłości
bazę pod profesjonalną biografię osoby, starałem się szukać informacji o Lucjanie
Czubielu w innych źródłach, materiałach, ikonografii (podając je na końcu książki
w zestawieniu źródeł i literatury do dalszych badań). Postanowiliśmy, że integralną
częścią książki będzie aneks, w którym przygotuję zestawienia dotyczące chronolo-
gium życia, prac konserwatorskich, nagród i odznaczeń pana Lucjana, bibliografii
jego prac i tekstów napisanych o nim. Poszczególne fragmenty aneksu także no-
siłem do wglądu i ewentualnej korekty. W efekcie podczas kolejnych spotkań moj
rozmówca wydobywał z szaf stosy dokumentów osobistych i kopii dokumentów
urzędowych, fotografii, pamiętek potwierdzających jego udział w różnych impre-
zach, spotkaniach, konferencjach i mnóstwo innych artefaktów, których ogrom
zaczął mnie w pewnym momencie przerażać. Czubieli pożywili mi te materiały do
domu. Starałem się jak najdokładniej je czytać, systematyzować, niektóre skano-
wać, opisywać, ale tydzień, który mieliśmy między jednym spotkaniem a drugim,
będzie zdecydowanie za krótki. W ten sposób pracowaliśmy do 14 lutego 2014 r.,
kiedy to zakończyłem pisanie ostatniego rozdziału i aneksu.

Warto trochę miejsca poświęcić miejscu i atmosferze panującej podczas wy-
wiadów. Na pierwsze spotkanie, aby było bardzo formalne, zaprosiłem mojego
rozmówcę do gabinetu w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych na
Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Mieliśmy być sami, gdyż koleżanka z poko-
ju według planu prowadziła konsultacje w innym terminie. Jednakże akurat w tym
dniu przeniosła dyżur i co chwilę wchodziła studenci, aby załatwić swoje sprawy.

Na kolejny wywiad umówiliśmy się w zamku w Olsztynie, czyli siedzibie
Muzeum Warmii i Mazur, którego dyrektor Janusz Cygański był zaprzyjaźniony
z panem Lucjanem. Nie mieliśmy tam dla siebie pokój i siadaliśmy w holu na
pierwszym piętrze, w łączniku między dwiema częściami muzeum. Niekorzyst-
ny dla nagrania był fakt, że przechodziły tamtédy pracownicy muzeum, który-
rzy prowadzili między sobą rozmowy, nawoływali się wzajemnie i witali z moim
rozmówcą, który był znany prawie wszystkim. To siłą rzeczy było nagrywane
a czasami dekonzentrowało nas w prowadzeniu rozmowy.

Kiedy nastąpiły zmiany na stanowisku dyrektora w 2012 r., Lucjan Czubieli
zdecydował, że dalsze spotkania odbywać się będą u niego w domu. Tutaj nic nam
nie przeszkadzało. Umawialiśmy się ze spotkania na spotkanie, przeważnie był to zawsze ten sam dzień tygodnia i ta sama godzina.


Do tej pory książki w postaci wywiadu-rzeki pisali głównie dziennikarze. Moim celem zaś było napisanie takiej książki, aby utrwalone tu wspomnienia nie stanowiły tylko „czytadła”, ale rzetelne źródło historyczne tak w sferze merytorycznej, jak i zastosowanej metody. W pracy połączyłam wywiad z obadową, która obejmowała metodologiczny wstęp oraz rozbudowane aneksy oparte na źródłach. Wspomineń i sądów wypowiadanych przez Lucjana Czubiela nie krytykowałam, jest to więc wywołanie źródła, a nie jego krytyczna analiza.

Do tej pory utrzymuję kontakt z Lucjanem Czubiłem – co jakiś czas dzwonię, czasami spotykamy się na kawie. Relacje nawiązane podczas pracy nad wywiadem-rzeką zobowiązują i o tym trzeba pamiętać, podejmując takie wyzwanie.

Bibliografia


